PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poran." lub „Wiecz." 440 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztow. 500 M
Za granicą . . . . . . 650 M
Za 2 wyd. „Poran". i „Wiecz." 880 M
Z dwurazową dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . . 1000 M
Za granicą . . . . . . 1250 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 20 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 po południu („Gazeta Wieczorna")

REDAKCYA: ul. Sokoła 4. I. p. P. T. Interesantów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 12 a 1 w poł. Rękopisów nie zwraca się. — Telefon redakcyjny Nr. 15.
BIURA ADMINISTRACYI: ul. Sokoła 4. parter, otwarte od godziny 6-tej rano do godziny 7-mej wieczór. — Telefon administracyjny Nr. 291.

Nr. 6279. Lwów, piątek 17. lutego 1922. Rok XIII

Konflikt min. Michalskiego z komisyą bezrobocia zażegnany.
Plany utworzenia komisyi oszczędnościowej.
Polska wobec konferencyi genueńskiej.

Konflikt min. skarbu z komisyą bezrobocia zażegnany.

—o o—

Warszawa, 16. lutego.

(Telef.) (m) Konflikt pomiędzy ministrem **Michalskim** a sejmową komisyą do spraw **kryzysu i bezrobocia został zażegnany na wczorajszem posiedzeniu tej komisyi**, w którem, oprócz delegatów innych ministerstw, wzięli także udział przedstawiciele ministerstwa skarbu, składając wyjaśnienie, że awizacye o poprzednich zebraniach komisyi nie były doręczane ministerstwu skarbu, albo też z opóźnieniem 24-godzinnem

Min. Michalski projektuje utworzenie komisyi oszczędnościowej z udziałem sfer gospodarczo-społ.

—o o—

Warszawa, 16. lutego.

(Telef.) (m) W poważnych kołach poselskich mówią, że **minister skarbu** Michalski **wystąpi z projektem organizacyi komisyi oszczędnościowej i zaproszenia do współpracy w tej komisyi kilku osób ze sfer gospodarczo - społecznych.** Jak słychać, między temi osobami znajdują się z Małopolski **p. Marek** i były minister kolei **Jasiński.**

Min. skarbu przedstawił plan inwestycyi.
Expose min. Michalskiego w komisyi skarbowo-budżetowej.

Minister skarbu nie pójdzie drogą obciążeń podatków. — Planowane środki zaradcze. — O kapitały zagraniczne. — Wytyczne przy zestawieniu majątku państwowego w budżecie. — Dyskusya.

—o o—

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z obrad komisyi skarbowo-handlowej otrzymujemy następujące szczegóły.

Warszawa, 15 lutego.

(Tel. wł.) Przy obradach nad kredytami inwestycyjnymi **zabrał głos p. Michalski i wygłosił expose.** Przy badaniu budżetu na rok przyszły minister skarbu stwierdził **szereg wydatków we wszystkich resortach, których absolutnie nie można pokryć z dochodów normalnych.** To jest nie do zniesienia, a **niema mowy o tem, aby budżety przyszłe,** o ile będą obejmowały konieczne **kredyty inwestycyjne** (szkoły, drogi, kanały, elektryfikacya, melioracye itd.) **można było pokryć ze zwyczajnych dochodów skarbowych.** Gdyby się nadal miało iść tą metodą, to obciążenie **podatkowe rosłoby w nieskończoność, a potrzebom inwestycyjnym nie moglibyśmy mimo to dotrzymać kroku. Tą drogą minister skarbu nie pójdzie,** bo nie doprowadziłoby to do celu. Z własnych **kapitałów** zresztą nie podoła państwo **potrzebom inwestycyjnym.** Wobec tego minister skarbu

przedstawia plan inwestycyi

następujący:

1) Będzie on dążył do **otrzymania za granicą opcyi na większe kapitały zagraniczne.** Z chwilą, gdy je otrzyma, **wszystkie resorty ministeryalne wygotują na okres trzechletni plany inwestycyjne,** które zostaną przedłożone ministrowi robót publicznych do fachowego zbadania, a **następnie ministrowi skarbu do urzeczywistnienia za pomocą kapitałów zagranicznych.**

2) Cały **plan kredytów** inwestycyjnych **be-**

dzie zasadniczo oparty na annuitetach, to jest na pożyczce obligacyjnej, która odpowiadać musi następującym warunkom:

a) Obligacye będą wypuszczone na dłuższy okres czasu, albowiem na całym świecie niema przykładu, aby państwo dokonywało wielkiej budowli bez rozłożenia kosztów na szereg lat.

b) obligacye będą miały zabezpieczenie hipoteczne na tych budowlach, i objektach;

c) obligacye będą opatrzone szeregiem przywilejów specyalnych, oraz gwarancyą państwa;

d) termin amortyzacyi musi trwać conajmniej około 35 lat.

Część kapitału może być osięgnięta przez wciągnięcie w akcyę P. K. O. banków, kas itd., większa część musi być ulokowana za granicą, aby mieć zapewnienie odbytu tych obligacyi.

Do wzmocnienia sił finansowych mogą się nadto przyczynić: pożyczka wewnętrzna, różne akcye loteryjne, zwłaszcza — jak się to dzieje za granicą — na cele szpitalnictwa, dalej Pożyczka Odrodzenia, której dużo wpłynie przy daninie, wreszcie bony skarbowe, które idą bardzo dobrze.

Przedewszystkiem jednak trzeba mieć kapitał zagraniczny. Teraz jest dobra pora do sięgnięcia po zagraniczne kredyty, ale minister przestrzega, że ofiary z tego tytułu będą jeszcze bardzo ciężkie, bo zaufanie za granicą do Polski zaczyna się dopiero cokolwiek budzić.

Minister wkońcu zwraca uwagę, że przy zestawieniu majątku państwowego w budżecie kierował się oceną według znamion zewnętrznych, a nie według bilansowego zestawienia wartości pieniądza, gdyż pieniądz jest chory, a więc i zestawienie na nim oparte byłoby chore. Minister uczynił to też dlatego, że za granicą np. w Ameryce i Francyi zaczynają się interesować Polską i żądają zarysu majątkowego państwa.

Nad expose ministra rozwinęła się dyskusya.

Przewodniczcy wicemarszałek p. Osiecki (P. S. L.) uznaje projekt p. Michalskiego za trafny. Przedstawia on jedyny sposób wyjścia wobec powszechnego wołania o fundusze na inwestycye. Mowca jako ekonomista jest silnie przekonany, że możemy otrzymać kredyt za granicą. Długi nasze bez pożyczki wewnętrznej wynoszą około 40 marek w złocie na głowę, a z pożyczkami wewnętrznemi około 54 marki w złocie na głowę. W porównaniu do Francyi jesteśmy przecież w daleko lepszem położeniu, bo tam wypada na głowę 1000 franków, a w złocie 490 franków na każdego obywatela. Przecież Francya nie stoi od nas wyżej pod względem bogactw naturalnych, tylko niżej; nasza siła płatnicza jest bardzo wysoka i dlatego możemy w czerpaniu kredytów za granicą pójść daleko. Zadaniem rządu jest przeto budzenie zaufania za granicą do nas, któremu zła wola i ignorancya tak wiele szkodzą. Rząd wreszcie niech postara się, aby dać kapitałom zagranicznym pełną gwarancyę.

Droga p. Michalskiego do zrealizowania inwestycyi jest słuszna, a punkt ciężkości leży w tem, aby minister kredyt ten wynalazł. W okresie konferencyi genueńskiej rząd musi czuwać, aby wszędzie, gdzie będzie mowa o Rosyi, bronić należycie interesów państwa polskiego. Mowca prosi ministra skarbu o wypracowanie takiego planu inwestycyi, jaki komisyi przedstawił.

Poseł dr. Adam (Związek ludowo-narodowy) żąda wygotowania już obecnie obszernego planu inwestycyi bez względu na okres 3-letni z uwzględnieniem stopnia nagłości inwestycyi.

Poseł dr. Kolischer (KPK.) jest przeciwny propozycyom posła Adama, bo łatwo plan zrobić, ale trzeba zdobyć przedewszystkiem obce kapitały. Od czasu ryskiego traktatu nic nie robiliśmy w tym kierunku. Dzisiaj otrzymać kredyt za granicą jest bardzo ciężko. Bez większego zainteresowania obcych co do siebie nie otrzymamy pożyczki zagranicznej. Papier lokacyjny musi mieć pełną gwarancyę, bo ludzie zresztą nietyle szukają wysokiego oprocentowania, ile pewnej lokaty. Należy się zastanowić, czy zabiegi nasze będą tego rodzaju, iż otrzymamy dostateczny kredyt.

Osobiście mowca najmniej spodziewa się kredytu po Francyi, bo ten kraj bogaty jest w takiem położeniu, że może być tylko naszym kantorem, stręczycielem i dobrym żyrantem naszych weksli. Mowca byłby szczęśliwy, gdyby państwo nasze mogło dostać kredyt wprost u źródła, tj. w Ameryce lub w Anglii.

O udział kapitału w odbudowie gospodarczej Polski.

Dalszy ciąg dyskusyi inwestycyjnej w komisyi budżetowej.

Warszawa, 15. lutego.

(PAT). Komisya skarbowo-budżetowa prowadziła na dzisiejszem posiedzeniu dalszą dyskusyę nad sprawą kapitałów inwestycyjnych. Wszyscy mowcy zgodzili się na to, że inwestycye w państwie polskiem powinny być uskuteczniane na poczet pożyczek inwestycyjnych, a procent i amortyzacya tych pożyczek powinny być pokrywane z budżetu zwyczajnego.

P. Moraczewski sądzi, że pożyczki takie mogą znaleźć pokrycie dopiero wówczas, kiedy będzie wprowadzona waluta oparta na złocie.

P. Wojdaliński zwraca uwagę, że Polska powinna opracować program odbudowy wschodniej i środkowej Europy z oparciem o koalicyę i wybitnym udziałem Pski. Plan taki, zdaniem mowcy, umożliwiłby Polsce zdobycie kapitałów zagranicznych na własne inwestycye.

P. Woźnicki zwraca uwagę na zużytkowanie placówek zagranicznych na propagandę wiadomości o Polsce, której zagranica prawie nie zna.

P. Weinzieher sądzi, że opinia o Polsce, jako o państwie szowinistyczno-militarystycznem, którą to opinię mowca podziela, odstrasza od nas kapitały zagraniczne.

P. Kamieniecki żąda oparcia stosunków wewnętrznych w państwie na praworządności i ścisłem wykonywaniu zobowiązań wobec zagranicy, a wtedy da się uzyskać dogodniejszą konjunkturę finansową na rynku międzynarodowym.

P. Wierzbicki stwierdza, że rozbudowa pogotowia wojennego w Stanach Zjednoczonych, państwach koalicyi, oraz w państwach środkowoeuropejskich podczas wojny dosięgła takich rozmiarów, że pod względem militarnym nawet po największem zredukowaniu sił tych państw i olbrzymich zasobów bojowo-technicznych, Polska przy najwyższym wysiłku ze swej strony zaledwie może się zbliżyć do tych sił militarnych. Wobec tego o militaryźmie polskim nie może być mowy. Zdaniem mowcy wszystkie stronnictwa sejmowe, nie wyłączając P. P. S., uznają konieczność rozwoju kapitalizmu w Polsce dla jej rozbudowy gospodarczej. Niestety, w praktycznem działaniu Sejmu i rządu widzimy szereg zarządzeń, nie wyłączając nawet zarządzeń obecnego ministra skarbu, paraliżującego ten rozwój, co mowca stwierdza szeregiem przykładów. Nie dość jest pożądać kapitałów zagranicznych, trzeba stworzyć warunki dla ich działania w kraju.

Minister skarbu Michalski wyjaśnia, że szereg opóźnień w załatwieniu ważnych spraw związanych z przemysłem, wynika z nadmiaru wielkich zagadnień, które jednocześnie musiały być rozstrzygnięte. Jego polityka w utrudnianiu powstawania spółek akcyjnych w dziedzinie bankowości i handlu wynika z jego ideologii. Co się tyczy spółek przemysłowych, to w ostatnich dniach zaległości w tej dziedzinie zostały już załatwione. (Dalszy ciąg dyskusyi jutro).

Min. zdrowia oraz gł. urząd ziemski zostaną utrzymane.

Urzędy: statystyczny i likwidacyjny wcielone do ministerstw.

Taką uchwałę powzięła Rada ministrów.

Warszawa, 16 lutego.

(Telef.) (m) Z kół rządowych słychać, że Rada ministrów zgodziła się na utrzymanie ministerstwa zdrowia publicznego oraz głównego urzędu ziemskiego, a natomiast postanowiła urząd statystyczny przyłączyć do ministerstwa spraw wewnętrznych, a urząd likwidacyjny do ministerstwa skarbu. Te postanowienia Rady ministrów będą zakomunikowane komisyi konstytucyjnej, jako opinia rządu, celem zużytkowania jej przy obradach nad projektem ustawy o władzach naczelnych w państwie, której referentem jest p. Halban.

REDUKCYA PRACOWNIKÓW KOLEJOW.

Warszawa, 15. lutego.

(AW) Komisya oszczędnościowa przy ministerstwie skarbu zaprojektowała między innemi zredukowanie pracowników kolejowych o 40.000 ludzi — do ogólnej liczby 200 tysięcy. W ministerstwie robót publ. nastąpiła również redukcya personalu. Wyniki prac komisyi oszczędnościowej we wszystkich ministerstwach są również wydatne.

Wielkopolska prowadzi dalej walkę przeciw monopolowi tyton.

Rząd zajmuje wobec jej postulatów negatywne stanowisko.

Warszawa, 16. lutego.

(Telef.) (m) Wielkopolska nie zaniechała swej walki przeciwko monopolowi tytoniowemu. Do Warszawy przybyła delegacya rady m. Poznania, aby zakomunikować rządowi i Sejmowi uchwałę rady miasta, protestującą przeciwko zaprowadzeniu monopolu tytoniowego w państwie. Delegacya została przyjęta przez prezydenta ministrów Ponikowskiego, wiceprezydenta Stesłowicza, ministra skarbu Michalskiego i marszałka Trampczyńskiego. Z odpowiedzi przedstawicieli rządu można wnioskować, że starania delegacyi poznańskiej pozostaną bez skutku.

Dyskusya w sprawie nowego podziału Państwa na województwa odroczona.

Wyłoniły się w czasie dyskusyi 3 wnioski.

Z obrad komisyi administracyjnej.

Warszawa, 16. lutego.

(Telef.) (m) Wczorajsze posiedzenie komisyi administracyjnej poświęcone było wnioskowi p. Erdmana w sprawie nowego podziału państwa na województwa. W związku z tem wyłoniły się 3 wnioski, a mianowicie:

1) znany wniosek p. Erdmana;

2) żądanie, aby komisya sejmowa wraz z rządem opracowały odpowiedni materyał w tej sprawie;

3) wezwanie do rządu, aby materyał potrzebny przedstawił komisyi.

Wobec tego, że przedstawiciel rządu zajął wobec wniosku p. Erdmana stanowisko negatywne, zaznaczając, że póki nie będzie ustalona sprawa kompetencyi władz centralnych, sprawa samorządu wojewódzkiego, powiatowego i gminnego, nie można przystępować do omawiania tego wniosku, uchwalono

odroczyć dyskusyę, a uczyniono to także i z tego powodu, aby dać posłom większą możność zaznajomienia się z wnioskiem p. Erdmana.

Projekt autonomii ziemi wileńskiej dyskutowany w komitecie polit. Rady ministrów.

—o—

Warszawa, 16. lutego.

(Telef.) (m) Komitet polityczny rady ministrów zebrał się na posiedzenie celem omówienia projektu statutu autonomicznego ziemi wileńskiej. Statut ten, opracowany przez ministerstwo spraw wewnętrznych, referował minister Downarowicz.

Pierwsze posiedzenie mieszanej komisyi polsko-niemieckiej odbyło się w Genewie.

Przemówienie Calondra. — Wyrażenie uznania obu stronom. — Nadzieje na przyszłość.

—o—

Warszawa, 16. lutego.

(Telef.) (m) Wedle otrzymanych tu z Genewy depesz, pierwsze posiedzenie mieszanej komisyi polsko - niemieckiej odbyło się pod przewodnictwem Calondra przy współudziale urzędników sekretaryatu Ligi narodów. Calonder wygłosił dłuższe przemówienie, w którem podkreślił z uznaniem dążenie obu stron do uregulowania wszystkich spraw, związanych z zawarciem polsko - niemieckiej konwencyi gospodarczej w sprawie G. Śląska. — W tych warunkach — mówił Calonder — jest rzeczą możliwą osiągnięcie ostatecznego porozumienia w nieuregulowanych do tej pory sprawach. Calonder wyraził wkońcu nadzieję, że konwencya gospodarcza będzie pierwszym krokiem na drodze do uregulowania stosunków sąsiedzkich między obu państwami.

RZĄD ZAKUPIŁ KOMPLEKS BUDYNKÓW W KATOWICACH.

Warszawa, 16. lutego.

(Telef.) (m) Wasz korespondent dowiaduje się, że rząd polski zakupił w Katowicach kompleks domów, złożony z 31 budynków i 3 parcel budowlanych za sumę 15,000.000 marek niemieckich. Kompleks ten nabyty został od niemieckiego towarzystwa budowlanego celem zabezpieczenia urzędnikom polskim na G. Śląsku pomieszczenia, z chwilą gdy zostaną powołani do objęcia urzędowania na G. Śląsku po objęciu przez Polskę przyznanej jej części G. Śląska. Jest rzeczą charakterystyczną, że o kupno tych domów zabiegali także Anglicy, aby w ten sposób powiększyć swój stan posiadania na naszej części G. Śląska. Dzięki jednak p. wiceministrowi kolejowemu Eberhardtowi udało się nam Anglików uprzedzić.

Z sali odczytowej

Czy chcemy i możemy mieć przemysł?

ODCZYT PROF. ŁOPUSZAŃSKIEGO W POL. TOW. POLITECHNICZNEM.

Smutny stan obecny. — Konieczność samopomocy. — Środki zaradcze.

—o—

Lwów, 16. lutego.

(mg). Rzeczowe, poparte szeregiem cyfr spostrzeżenia prof. Łopuszańskiego, wygłoszone w Pol. Tow. Politechnicznem w wykładzie na temat polskiego przemysłu, dały nam smutny obraz krytycznego momentu, w jakim znajduje się obecnie ten tak wielkiej wagi dział życia społecznego. Przemysł nie znajduje u nas dostatecznego zrozumienia i poparcia i to nie tylko w społeczeństwie, ale i u rządu, nadto warunki jego rozwoju są dziś bardzo niekorzystne.

Przedewszystkiem stałe zmniejszanie się udziału kapitalisty w zyskach przedsiębiorstwa nie zachęca do lokacyi kapitałów w przemyśle, natomiast zapotrzebowanie kapitału obrotowego i zakładowego niesłychanie wzrasta. Koszta remontu fabryk wskutek zniszczeń wojennych wymagają wielkich wkładów, zwłaszcza, że maszyny i ich części składowe muszą być sprowadzane z zagranicy. Jedynym zatem sposobem wyjścia są spółki akcyjne.

Na wielki udział kapitałów zagranicznych w naszym przemyśle liczyć nie można, gdyż bankierzy światowi szukają przedewszystkiem lokaty w krajach, gdzie prowadzić można przedwojenną gospodarkę rabunkową, lub tam, gdzie lokata jest pewna. Musimy zatem sami zabrać się do dźwigania naszego przemysłu, przedewszystkiem zaś powinien rząd prowadzić racyonalną politykę w tym kierunku. Poparcia tego niestety, brak zarówno ze strony rządu, jak sejmu, o czem świadczy zrzucenie części daniny z rolnictwa na przemysł i handel, obciążanie ciężarami celnymi, oraz rozporządzenia niekorzystne dla spółek akcyjnych, a nawet sprzeczne z ustawą. Wymagać natomiast należy od rządu poparcia przemysłu w trzech formach: 1) w podniesieniu poziomu szkolnictwa, 2) w pożyczkach, subwencyach i dostarczeniu tanich sił motorycznych, oraz 3 w cłach ochronnych i premiach wywozowych.

Przypatrując się życiu naszego przemysłu, widzimy, że budowę jego pozostawiono przypadkowi i że w różnych jego działach panuje wielka nierównomierność.

Zainteresowanie, jakie wzbudził odczyt prof. Ł., wyraziło się w licznej obecności członków Tow., oraz w końcowej dyskusyi.

JERZY BANDROWSKI. 5

MOLIERE.

—o—

(Dokończenie).

Obserwować to możemy na własnym stosunku do danych autorów. Co innego zajmuje nas w nich, gdy mamy lat 15, 20, co innego, gdy jesteśmy w wieku zupełnie już dojrzałym. Tak, jak w miarę rozwoju umysłowego zaczynamy się domyślać, iż człowiekiem jest nie tylko tatuś, mamusia i wujcio Fredzio, ale nawet stróż, mularz, chłop, żyd i murzyn, tak później serdeczne równouprawnienie nadaje się ludziom z innych epok, bez względu na to, czy oni chodzą w spodniach, czy bez, czy są „dobrzy" lub „źli", za samą ich ludzkość, za tę płynącą w ich żyłach niewidzialną, a promienistą krew miłości twórczej, byle tylko nie byli ludźmi papierowymi, przemawiającymi tem, co ktoś nazwał „Packpapierstil", byle byli założeni na rzeczywistości, na prawdzie, to jest — na prawdziwem przeżyciu.

Zatem — aby Moliera zrozumieć, trzeba się w niego wżyć!

Jednakże można tu powiedzieć otwarcie, że ludzie dzisiejsi Moliera nie lubią.

Nie przyznają się do tego, ale tak jest. W prywatnych rozmowach przyznają się. Mówią, że jest ordynarny, przestarzały, męczący, nudny, nawet głupi. Dlatego — „nie idzie" w teatrze, dlatego — aktorzy niechętnie go grają. Przeciętny inteligent wymawia się od przedstawienia Molierowskiego wykrętem, że tych sztuk dziś aktorzy już grać nie umieją. Prawda, ale Moliera zawsze można było grać źle, nie tylko dziś. Aktorzy faktycznie grać go nie lubią, ich dzisiejsza technika jest na te sztuki za subtelna, za wątła. Niedobarwiają lub przebarwiają.

Świat nie żyje dziś Molierem.

Po prostu — w tej chwili czuć go trupem.

Ale to bynajmniej nie dowód, że rozkłada się już samo dzieło. Nie, ono jest nieśmiertelne i nie zginie nigdy, jak nie zginie nigdy Arystofanes, Plaut i Terencyusz. Zaś ta trupia woń pochodzi od zimnych i mokrych rąk konserwatorów literackich, od literackich hyjen i ich bractw, handlujących wiecznie relikwiami, bez których nie mają z czego żyć, od martwej krytyki literackich prosektoryów, czy seminaryów, gdzie Moliera preparuje się do zielników, gdzie robi się z niego mumię, gdzie się go marynuje. lub też gdzie się go wystawia jako „totem". na którym śmielsza młodzież uczy się rzucać do celu kamieniami. Oblano człowieka gipsem, oskrobano i postawiono go w panteonie obok nudnych kanoników i wiecznie zdziwionych profesorów, zalano go niedustającą Niagarą komunałów, z poza których ani głowy jego nie widać, ani głosu nie słychać!

Kto może wyzwolić żywego człowieka z tej trupiarni, kto może zwrócić mu życie?

Artysta, ten, w którego ręce Moliere w całem znaczeniu słowa oddał ducha swego, ten, któremu jedynie zawierzył. Ale ten artysta, przeczytawszy wszystkie możliwe komentarze, musi o nich zapomnieć, musi zapomnieć, że ma na sobie kostyum jakiejś epoki, że ma być „stylowym". Daremnie byłoby grać Moliera „stylowo", czy „po francusku", czy „realistycznie"! Moliere nie znał tych wszystkich pięknych słów. Ale za to miał patos i odwagę Apulejusza, wzrok płomienny, słowo potężne i głębię uczucia ludzkiego. Przez to ludzkie, przez wczucie się w duszę Moliera aktor dojdzie do prawdy a grając po ludzku, prawdziwie, w ostatecznym rezultacie będzie też stylowym. Znajdzie się ruch, gdy będzie uczucie.

Wówczas stanie się dziwna i wspaniała rzecz. Oto w teatrze zabrzmi potężny, rozkazujący, **wielki ton Molierowski.** I może ten poeta wówczas piorunować ze sceny niesprawiedliwie, może okazać się tysiąckrotnie pod wielu względami zacofany — publiczność ani piśnie lecz słuchać będzie pokornie i w skupieniu, a chciwie, jak słucha zawsze gromada ludzka, która — cokolwiekby było — pożąda pouczenia i pragnie, aby do niej mówiono. A

Konferencya państw sukcesyjnych wczoraj ponownie otwarta.

Rzym, 15 lutego.

(PAT.) Konferencya rzymska została ponownie otwarta wczoraj o g. 4 po południu. Na konferencyę tę zaproszone są wszystkie państwa sukcesyjne, z wyjątkiem Jugosławii. Wczorajsze posiedzenie miało charakter formalny. Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek. Na porządku dziennym znajduje się kwestya finansowa.

Warszawa, 16 lutego.

(PAT.) Dr. Zbigniew Smolka, kierownik wydziału likwidacyjno-traktatowego przy poselstwie polskiem w Wiedniu, udał się do Rzymu celem wzięcia udziału jako delegat rządu polskiego w konferencyi państw sukcesyjnych.

Finlandya planuje konwencyę militarną z Polską.

Wszystkie partye fińskie prócz socyalistów za tym projektem. Zaniepokojona prasa niemiecka uważa to za uzupełnienie sojuszu polsko-francuskiego.

Warszawa, 16. lutego.

(Telef.) (m) „Frankf. Ztg." zamieszcza wiadomość ze Sztokholmu, że **finlandzki minister spraw zagr. Holski przedłoży zgromadzeniu narodowemu projekt ustawy o zawarciu konwencyi wojskowej z Polską. Podobno partye mieszczańskie w Finlandyi (z jedynym może wyjątkiem grupy szwedzkiej) oświadczą się jednomyślnie za konwencyą.** Przeciw konwencyi oświadczą się socyaliści, którzy jednak na 200 posłów mają jedynie 81 głosów. **„Frankf. Ztg." niepokoi się naturalnie tą wiadomością i dodaje, że konwencya polsko - finlandzka oznacza północne uzupełnienie sojuszu francusko - polskiego.**

Rząd polski wobec konferencyi w Genui.

Opinia min. Skirmunta.

Paryż, 15. lutego.

(PAT). (Havas). Minister Skirmunt udzielił przedstawicielowi „Tempsa" wywiadu **w sprawie poglądów rządu polskiego na konferencyę w Genui.** Minister zaznaczył, że **Polska pragnie przedewszystkiem powrotu do stałej i normalnej współpracy pokojowej narodów. Ze względu na swoje położenie geograficzne Polska** przedstawia może pewne niekorzyści w okresie wojennym, jest jednak potężnym elementem w rozwoju handlu i przemysłu w okresie pokojowym. Minister przypomniał rolę, jaką technicy i specyaliści polscy odgrywali przed wojną w Rosyi, poczem omówił sprawę nieustannego polepszania się stosunków Polski z Ukrainą i Rosyą, co wskazuje **na doniosłą rolę, jaka z konieczności przypadnie Polsce w udziale przy odbudowie Europy wschodniej. Wkońcu podkreślił minister sprawę umocnienia stosunków Polski z państwami bałtyckiemi,** zaznaczając, że rokowania ekonomiczne, jakie się ma obecnie na widoku, uwydatnią również i na tym terenie rolę i stanowisko Polski w dziele odbudowyEuropy.

Ustanowienie komisyi kontrolnej nad morsk. zatokami Rosyi

pierwszym warunkiem podjęcia stosunków przez Francyę z sowietami.

Warszawa, 16. lutego.

(Telef.) (m) Jak słychać, **rząd francuski, jako pierwszy warunek** przyjęcia propozycyi angielskich w sprawie ponownego **podjęcia stosunków politycznych i gospodarczych z Rosyą sowiecką** postawi żądanie **ustanowienia przez państwa sprzymierzone komisyi kontrolnej nad rosyjskiemi zatokami morskiemi.** Komisya ta działałaby w Archangielsku, Odessie, Sebastopolu i w innych portach. Następnie rząd francuski domaga się również wojskowego zabezpieczenia tych zatok.

tak Moliere potrafi postawić artystę na należnem mu miejscu, nie gdzie mógłby się wydać w najlepszem świetle, aby się przypodobać, ale skąd głos jego, brzmiąc najdonośniej, sięgać będzie najdalej.

Albowiem są różne czasy i różni stosownie do nich prorocy. Bywa, że niema potrzeby krzyczeć i wskazywać palcami, a wystarczy wyśmiać subtelnie, delikatnie, zlekka tylko kłując, więcej żartując i bawiąc. Wtedy najwięcej wiary będzie miał ten, kto się najlepiej potrafi przypodobać. Ale są czasy, kiedy artysta, jak Mojżesz, wracający z Synai, winien tablice Przymierza rzucić na ziemię, roztłamać i rozbić o głazy, a wielkim głosem pioruny zwalić na głowy zapamiętałych. Przypodobać się będzie mogła wówczas tylko kanalia, a człowiekiem prawdziwym będzie nie ten, którego lubią, lecz ten, którego się boją.

I jestem pewny, że gdyby w takich czasach „Skąpiec" Molierowski zaczął palcami wytykać ze sceny tych, ktorychby podejrzewał o kradzież, zbladłoby wielu...

A to jest giest, którego dotychczas nikt jeszcze od Moliera nie przejął. Giest i głos groźnego sądu..

Rakowski jedzie po instrukcye na konferencyę genueńską do Moskwy

Warszawa, 16. lutego.

(Telef.) (m) Z Berlina telegrafują: Rakowski, który bawił od kilku dni w Berlinie udał się na 2-tygodniowy pobyt do Karlsbadu, poczem powróci do Moskwy celem uzyskania instrukcyi w sprawie konferencyi genueńskiej.

Zwołania konferencyi w Genui na dzień 8. marca

domaga się rząd włoski

Warszawa, 16 lutego.

(Telef.) (m) Z Rzymu telegrafują: **Rząd włoski stoi na stanowisku zwołania konferencyi w Genui w terminie ustalonym przez Radę Najwyższą, tj. w dniu 8 marca br.** Wiadomość ta wywołała **wielkie wrażenie w kołach politycznych włoskich,** gdyż uważają ją za **odpowiedź rządu włoskiego na oświadczenie Lloyda George'a,** który termin zwołania konferencyi do Genui **uzależnił od** opinii rządu włoskiego.

Ameryka uważa ten termin za przedwczesny,

a swój udział uzależnia od ratyfikowania traktatu waszyngtońskiego.

Warszawa, 16. lutego.

(Telef.) (m) „Temps" donosi, że **rząd angielski nie otrzymał do tej pory żadnego zawiadomienia z Waszyngtonu w sprawie konferencyi genueńskiej. Zakomunikowano jedynie** premierowi angielskiemu, że **w Waszyngtonie termin 8. marca uważają stanowczo za przedwczesny i za zbyt krótki, aby można było do tego czasu poczynić jakiekolwiek celowe prace przygotowawcze.** Wedle opinii kół politycznych angielskich, **rząd amerykański zdecyduje się podobno na udział w konferencyi genueńskiej dopiero po ratyfikacyi traktatów, zawartych na konferencyi waszyngtońskiej.**

ANGLIA PRZECIW ODROCZENIU.

Paryż, 15. lutego.

(PAT) Havas. Angielski ambasador doniósł Poincare'mu, że — zdaniem rządu angielskiego — nie ma powodu do odroczenia konferencyi w Genui.

WYKRĘTNA ODPOWIEDŹ ANGLII.

Paryż, 15 lutego.

(AW.) **Rząd angielski nie udzielił dotąd odpowiedzi na notę Poincarego, biorąc za pretekst zwlekania zamieszki w Irlandyi i rewolucyę w Indyach, pochłaniające rzekomo uwagę całej Anglii.**

BENESZ PROSI O 3-TYGODN. ZWŁOKĘ.

Rzym, 15. lutego.

(AW) Benesz imieniem małej ententy zwrócił się do rządu włoskiego z prośbą o opóźnienie terminu otwarcia konferencyi genueńskiej o 3 tygodnie.

Włochy proszą o odroczenie konferencyi ministrów spraw zagr

do chwili zażegnania przesilenia gabinetowego

Warszawa, 16 lutego.

(Telef.) (m) Rząd włoski zwrócił się do Paryża i Londynu z prośbą **o odroczenie narad ministrów spraw zagranicznych,** które się mają odbyć w sprawie **odszkodowań niemieckich. Narady mają być odroczone aż do czasu zażegnania przesilenia gabinetowego.**

Czy próba zbliżenia Kościoła wschod. do Rzymu?

Rzym, 15. lutego.

(PAT) **Z okazyi śmierci Benedykta XV. delegacya greckiego patryarchatu ekumenicznego złożyła w Watykanie wizytę kondolencyjną w imieniu kościoła wschodniego** Krokowi temu **przypisują znaczenie polityczne.**

Uroczysty ingres prawosł. metropolity Jerzego w Warszawie

przy udziale reprezentantów władz polskich

Warszawa, 16 lutego.

(Telef.) (m) Wczoraj w południe odbył się w cerkwi prawosławnej na Pradze **uroczysty ingres metropolity Jerzego.** W uroczystości tej z ramie-

nia rządu wziął udział min. Downarowicz, w imieniu Sejmu wicemarsz. Bojko, generalny adjutant Naczelnika Państwa gen. Jacyna, komendant miasta, przedstawiciele władz i in. Uroczystość odbyła się przy udziale duchowieństwa prawosławnego z archimandrytą Aleksandrem na czele, w obecności licznej publiczności prawosławnej, zamieszkałej w Warszawie.

Gabinet Wirtha otrzymał votum zaufania.

Berlin, 15. lutego.

(PAT) Wolff. Reichstag uchwalił votum zaufania gabinetowi Wirtha 230 głosami przeciwko 185, przy 16 wstrzymujących się od głosowania.

Sytuacya w Irlandyi bardzo poważna.

Stronnicy de Valery zorganizowali zamach stanu.

Poldhu, 15 lutego.

(PAT.) Radio. Według wiarygodnych wiadomości z Irlandyi, **stronnicy de Valery zorganizowali zamach stanu**, uważając, że najlepiej nadawała się do tego chwila ewakuacyi wojsk angielskich. Liczyli oni na rozdźwięk i niedostateczne zorganizowanie armii republikańskiej.

Londyn, 15 lutego.

(PAT.) W Izbie lordów oświadczył lord kanclerz, że **położenie w Irlandyi jest nader poważne.** Jest widoczne, że większa część armii republikańskiej popiera rząd republikański, jednak poszczególne oddziały, rozlokowane w różnych stronach, opierają się rozkazom rządu. Rząd prowizoryczny czyni wszystko możliwe, aby zapewnić sobie posłuszeństwo. Należy mu więc dopomódz, o ile na to pozwalają zobowiązania wobec Ulsterczyków.

Londyn, 15 lutego.

(PAT.) Radio. Prezydent wolnego państwa Irlandyi Collins oświadczył przedstawicielom prasy, że rząd jego nie jest odpowiedzialny za ostatnie gwałty w Irlandyi i występuje przeciwko nim wszelkimi rozporządzalnymi środkami. Rząd ten przeprowadzi uczciwie układ z rządem angielskim. Niepokoje przypisuje Collins wpływowi De Valery.

Dublin, 15 lutego.

(PAT.) Havas. Collins oświadczył, że został powiadomiony, iż rządowi angielskiemu nie są znane motywy, dla których zawieszoną została ewakuacya wojsk z terytoryum irlandzkiego.

P. Curie-Skłodowska już uczestniczyła jako członek w obradach Akademii lekarskiej.

Warszawa, 16. lutego.

(Telef.) (m) Z Paryża telegrafują: **P. Curie Skłodowska uczestniczyła w obradach akademii lekarskiej po raz pierwszy w charakterze członka.** Prezes akademii powitał znakomitą uczoną, podnosząc wybitne zasługi uczonej, której odkrycia w dziedzinie radu oddały nieposlednie usługi medycynie.

DNIA.

GDZIE DZIŚ BĘDZIEMY TAŃCZYĆ?

I. Bal korpusu kadetów.

To są ze Stryjskiej kadeci,
Zapalne to serca i łby,
To Lwowa orlęta i dzieci,
Co miasta broniły jak lwy.
Poco tłumaczyć waszeci
I długo pleść trzy po trzy,
To są ze Stryjskiej kadeci,
Zapalne to serca i łby.

Bal swój gdy dają kadeci
Ach ileż serduszek już drży?
Babiniec Lwowski się zleci
W suklenkach z muślinu i mgły.
Flirt młode serca rozkwieci
Z podłogi posypią się skry,
Bal swój gdy dają kadeci
Ach ileż serduszek już drży!

II. Bal studentów inżynieryi.

Z tegorocznych zabaw seryi
Z których wszystkim schudły boki,
Bal studentów inżynieryi
Ma specyalne swe uroki.

Jakie tego balu cele
Powiem bez przenośni szczytnych:
Będzie wiercić się tunele
W oczach czarnych i błękitnych.

Będzie się budować mosty
Od serduszka do serduszka.
To jest sposób bardzo prosty
By się Muchą stała Muszka.

A więc każda mądra mama
Na bal córki swe zabierze,
Bo wie bardzo dobrze sama,
Że dziś przyszłość — w inżynierze.

Nemo.

Na czasie.

„Chwili" — zmitygowanej.

Lwów, 16 lutego.

Czasem dobrze robi klaps — choćby z „małej, białej rączki kobiecej". Uczy grzeczności. I odkryte oblicze pana Henryka Heschelesa oblekło się nagle w ramkach wczorajszej „Chwili" w grymas nadzwyczajnej kurtuazyi, w uśmiech bez miar uprzejmy...

Ale to dyplomatyczne podkulenie ogonka nie ocaliło sytuacyi. Faktem pozostało, że kłamliwej a przezornie przyćmionej tezy pana H. H. nie podjął, ani nie udowodnił pan Hescheles. Skryty za sfinksowem „nie wiem", za „tonami", na które coś tam „nastrojono", milczy. I sam sobie pisze patent na oszczercę, który stchórzył.

S. p. Antoni Gosiewski.

Lwów, 16. lutego.

Dnia 13. b. m. zmarł we Lwowie Antoni Gosiewski. Urodzony w r. 1862, pochodził z rodziny, osiadłej w Lubelskiem, która wydała dwóch hetmanów.

Po odbyciu studyów na Politechnice w Rydze, poświęcił się zawodowi cukrowniczemu, rozpoczynając go budową cukrowni w Denhofówce; następnie objął kierownictwo znanych cukrowni w Burawce i Olchowcu, własności Andrzeja Potockiego.

Kiedy cukrownia Przeworska z powodu zwalczania jej przez kartel cukrowniczy austryacki w r. 1901 znalazła się w niebezpieczeństwie, ś. p. Gosiewski, przy pomocy dwóch wybitnych przemysłowców: Bohdana Broniewskiego i Ignacego Szczeniowskiego, późniejszych ministrów przemysłu i handlu, stoczył pięcioletnią pamiętną walkę z kartelem, uwieńczoną zwycięstwem Przeworska.

Przez lat 21 zarządzał ś. p. Gosiewski tym zakładem nieprzerwanie aż do zgonu, nie ustąpiwszy z posterunku i w kłopotliwych czasach wojny.

Zmarły pozostawił wdowę, córkę rektora Leona Syroczyńskiego i syna Tadeusza. — Cześć pamięci dzielnego pracownika!

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

Teatr Wielki.

We czwartek 16 lutego o g. 7 „Tannhäuser", opera w 3 aktach R. Wagnera.

W piątek 17 lutego o g. 7.30 „Szkoła żon", komedya w 5 aktach Moliera.

Teatr Mały.

We czwartek 16 lutego o g. 7.30 „Kłopoty p. Złotopolskiego", farsa w 3 aktach H. Zbierzchowskiego.

W piątek 17 lutego o g. 7.30 „Kłopoty p. Złotopolskiego", farsa w 3 aktach H. Zbierzchowskiego

Teatr Nowości.

We czwartek 16 lutego o g. 7.30 „Hiszpańska mucha", farsa w 3 aktach Arnolda i Bacha.

W piątek 17 lutego o g. 7.30 „Hiszpańska mucha", farsa w 3 aktach Arnolda i Bacha.

Nowy program „Bagateli": 1) Część koncertowa, pp. Noskowska, Kraskowska, Struwe, pp. Renigen, Kamiński, Neusser, Dawidowicz i inni. 2) Światowej sławy duet taneczny N. Kirsanowa i A. Fortunato. 3) Rewia. Operetka w dwóch aktach z prologiem muzyka Dostala „Bogowie w kabarecie".

Teatr lit.-art. „UL":

Program od 27. stycznia: 1) Część koncertowa: Bronowski, Beroński, Mirski, Piotrowski, Tańska, Zamorscy. 2) Prof. Baleński. 3) „W imię przyjaźni" sketch. 4) „Stan oblężenia" operetka.

Lwów, 16. lutego.

Odprawa. Od naszej referentki teatralnej, Michaliny Szwarcówny otrzymujemy następujące słowa: Polemiki z p. Heschelesem, referentem teatralnym „Chwili" nie podejmowałam na łamach „Gazety Porannej", ani też w dalszym ciągu

gu podejmować jej nie myślę. W sprawie oszczerczych jego zarzutów odniosę się do czynników kompetentnych. Michalina Szwarcówna.

Hołd Pruski, arcydzieło J. Matejki, wykonany w płaskorzeźbie przez prof. J. Bełtowskiego, stosownie do rzuconej w swym czasie myśli przez St. Witkiewicza, pozyskał zarząd Muzeum im. Lubomirskich w Ossolineum dla swych zbiorów, w formie depozytu. Do czasu odlania w bronzie, ciekawy ten utwór wybitnego naszego rzeźbiarza, będzie wystawiony stale w Muzeum (w galeryi obrazów).

Inspektor armii gen. Rozwadowski bawi w przejeździe w Krakowie.

Kierownikiem państwowej szkoły przemysłu artystycznego w Krakowie, przekształconej z wydziału wyższej szkoły przemysłowej, mianowany został rzeźbiarz Raszka, długoletni profesor dawnego wydziału i organizator nowej szkoły.

Odczyt p. Jerzego Moraczewskiego pt.: „Przedstawiciele ducha narodu włoskiego od średniowiecza do czasów obecnych", odbędzie się staraniem Związku nauk. lit. dziś w sali Tow. Politechnicznego, ul. Zimorowicza 9, o godz. 8. **Wstęp dla niecziłonków 50 mk.**

Jubileuszowe przedstawienie w „Gwieździe. W niedzielę 19 bm. odbędzie się w sali Stow. „Gwiazda" jubileuszowe przedstawienie z okazyi 40-letniej pracy p. Mieczysława Kiełbusiewicza na amatorskiej scenie „Gwiazdy". Członkowie sceny „Gwiazdy" odegrają wraz z jubilatem wesołą i melodyjną sztukę ludowa z tańcami p. t.: „Skalmierzanki" J. N. Kamińskiego, z muzyką Buschnego. Reżyseruje artysta teatru m. p. Kalinowski. Początek o g. 7 wieczorem. W przedstawieniu weźmie udział orkiestra 40 pp. Zarząd sceny „Gwiazdy" zaprasza wszystkich dawnych amatorów na przedstawienie i koleżeńskie zebranie.

KRONIKA SPORTOWA.

—o—

WALNE ZGROMADZENIE L. K. S. „POGOŃ".

Lwów, 16 lutego.

Imponujące co do ilości obecnych i żywego zainteresowania się członków, było wczorajsze pierwsze prawdziwie powojenne Walne zgromadzenie najpopularniejszego i cieszącego się ogólną sympatyą klubu sportowego „Pogoń". To niezwykłe zainteresowanie członków sprawami bieżącemi klubu, uwidocznione w namiętnej rzeczowej dyskusyi i w szeregu uchwalonych wniosków, to dowód, iż idea sportowa znalazła w szeregach członków „Pogoni" należyty oddźwięk.

Z powodu braku miejsca podajemy dziś tylko skład nowo obranego wydziału. Szczegółowe sprawozdanie odkładamy do jednego z następnych numerów.

Prezesem wybrano ponownie hr. Ludwika Koziebrodzkiego. I. wiceprezesem p. inż. Parylaka, II. wiceprezesem p. dr. Stanisława Ostrowskiego. Skarbnikiem p. prof. Tadeusza Urbańskiego, sekretarzem p. T. Kuchara. Do wydziału zostali wybrani pp.: jako kronikarz Władysław Zakrzewski, jako gospodarz Władysław Wójcicki, oraz jako członkowie pp.: Dręgiewicz Tadeusz, Gulicz Edward, kpt. Engel Franciszek, kpt. Bruniewski Tadeusz, kpt. Sterba Felicyan, Lucyna Włodzimierz i Klausal Wacław. Do komisyi rewizyjnej wybrano: por. Karola Bereźnickiego, Romana Hubla i Ignacego Agida. W skład sądu honorowego weszli: dr. Dręgiewicz Stanisław, dr. Bocheński Kazimierz i Mękarski Stanisław.

Wyrok śmierci za sprzeniewierzenie.

—o—

Warszawa, 15. lutego.

(PAT) Dziś o godzinie 9 rano w okręgowym sądzie wojskowym zapadł wyrok w sprawie **podchorążego Jana Zawidowskiego** (false Alfreda hr. Łubieńskiego), **opiewający na karę śmierci** przez rozstrzelanie za **sprzeniewierzenie 450.000 mk. z pieniędzy skarbowych.**

Bójka zakończona zabójstwem.

—o—

Lwów, 16 lutego.

(h) Również doniesiono telefonicznie temu urzędowi, iż podczas bójki w Czerlanach w nocy z 14 na 15 bm. został zabity Józef Sejgało z Czerlan. Sprawców zabójstwa ujęto. Szczegółów na razie brak.

Skrytobójcze morderstwo, czy zabójstwo pod Lwowem?

—o—

Lwów, 16 lutego.

(h) Urzędowi śledczemu okr. kom. policyi państw. doniesiono wczoraj rano telefonicznie, że we wtorek o godz. 11 wieczorem znaleziono na rampie w Brzuchowicach ciężko rannego, nieznanego mężczyznę. Mężczyzna ten sprowadzony na posterunek po półgodzinnych męczarniach zmarł. Urząd śledczy wysłał natychmiast wywiadowców na miejsce zbrodni. Bliższe szczegóły podamy jutro.

Olbrzymia obława na czarnej giełdzie.

„Czarna środa" na „czarnej giełdzie". — Policyjny łup z obławy przewyższa 11 milionów mk. p.

—o—

Lwów, 16. lutego.

Dzień wczorajszy na lwowskiej „czarnej giełdzie" był dla handlarzy walut feralny. Policya bowiem pod kierownictwem inspektora Nowodworskiego, z udziałem kom. Cichockiego, Dobrochłopa, Homrańskiego, Jancyszyna, Konarskiego i Łabiaka, oraz kilkudziesięciu agentów policyjnych i znaczniejszej liczby funkcyonaryuszów policyjnych, urządziła wczoraj w okolicy ulicy św. Stanisława

olbrzymią obławę na handlarzy obcych walut.

Podczas obławy przeprowadzono szereg rewizyi w mieszkaniach osób mieszkających na terenie objętym obławą, a trudniących się niedozwolonym handlem obcemi walutami.

Rewizye te dały wynik nadspodziewany. U Lazara Volka, właściciela kantoru, w mieszkaniu przy ul. Legionów l. 33, znaleziono ukrytych w szafie tylko

trzysta sztuk srebrnych koron austryackich.

W łóżku zaś, na którem leżała żona Lazara Volka, Berta, stwierdzono, że ta „ciężarem swego ciała prasowała" tylko

sześćset dwadzieścia pięć tysięcy marek niem.

Marki niemieckie i korony austryackie po spisaniu protokołów zdeponowano na policyi.

W restauracyi Grünberga przy ul. Rzeźnickiej znaleziono na podłodze

jedenaście tysięcy marek niemieckich i trzynaście tysięcy koron austryackich.

Nadto w schowkach ścian, gdzie umieszczona jest tora i koło futryn znaleziono

tysiąc srebrnych monet niemieckich i austryackich.

Do znalezionych pieniędzy w restauracyi Grünberga dotychczas nikt się nie przyznaje. Skąd się one wzięły w restauracyi i kto był ich właścicielem, obecni goście w lokalu nie wiedzieli. Wobec tego pieniądze zabrano i zdeponowano na policyi.

Wśród gości restauracyjnych u których przeprowadzono rewizyę, znaleziono u Benjamina Katza, kupca z Ostroga Wołyńskiego, ukryte w skarpetce

jeden medal złoty i dwie sztuki 5-rublowe.

U Efroima Engelberga pod koszulą ukryte

dwadzieścia dolarów

i u Izydora Schmelzera również ukrytych

pięćdziesiąt dolarów.

U innych gości znaleziono mniejsze kwoty.

Ogólny wynik obławy, która trwała od godz. 10 rano do 3 po południu, jest wprost imponujący. Zakwestyonowano bowiem i złożono do depozytu policyjnego

ponad jedenaście milionów marek pol.

Spodziewać się należy, że tak piękny wynik obławy zachęci tutejszą policyę do urządzania podobnych niespodzianek częściej.

EKONOMISTA.

—o—

Kursa giełdy lwowskiej.

Waluta markowa.

Akcye Tow. handl. i przem.

Lwów, 15. lutego.

Tow. Chodorów 3475; Ćmielów, fabryka porcelany 4400; Tow. Gafota 2275; Oikos, zakłady przem. drzewnego 5000 (4750); Warszawska Sakc. budowy Parowozów 1375; Pezet, Pow. zakł. budowlane 1050; Pocisk, zakłady amunicyjne 900; Polska Nafta 2200.

Waluty:

Lei rumuńskie (po 500) 25; Liry włoskie 160; Czeskie korony 64.50.

Dewizy:

Na Wiedeń 0.56; Berlin 17.75; Medyolan 156.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 15. lutego.

Targ akcyi nadal ożywiony, w dalszym ciągu sprzedaże realizacyjne i w ślad za tem zniżka kursów.

Polska Nafta rozpoczęła kursem 2300 i spadła stopniowo na 2200 pomimo, że w Warszawie notowała 2450, a w Krakowie 2250 do 2300.

Ćmielów ustalił się przy obniżonym kursie 4400, przejściowo płacono 4425.

Oikosy obniżyły się na 5000, nieefektywne 4750.

Parowozy spadły na 1375, w Krakowie 1200.

Chodorowskie rozpoczęły kursem 3450, awansowały stopniowo do 3500, następnie obniżyły się na 3450, przy zamknięciu transakcya po 3475.

Gafota rozpoczęła kursem 2300 i obniżyła się na 2275.

Pociski płacono 900, w Warszawie notowały 950 do 975.

Pezety zyskały na kursie, z 1000 awansowały na 1050.

Akcye bankowe w zaniedbaniu.

W walutach sygnalizowała Warszawa znaczną zwyżkę kursów walut zagranicznych, mimo to nasza giełda bardzo słabo na zwyżkę reagowała.

W Warszawie notowała dewiza na Wiedeń 0.58—0.57, u nas płacono 0.55.75—0.56.10, w Krakowie 0.55½ do 0.56½.

Berlin w Warszawie 18.15, u nas 17.75.

Praga w Warszawie 65.50 do 67, u nas korony czeskie z początkowego kursu 65, spadły stopniowo na 64.50.

Lei rumuńskie podrożały na 25.

Tendencya w walutach zwyżkowa, w akcyach zniżkowa, usposobienie bardzo ożywione.

WCZORAJSZA POPOŁ. GIEŁDA NIEOFIC.

Lwów, 16. lutego.

Przez cały dzień wczorajszy tendencya chwiejno - zwyżkowa. Obrót z powodu obław policyjnych słaby. Wieczorem około 6-tej silna zwyżka, przeważnie na dolary. Obrót silny.

Dolary amerykańskie 3500 - 3520, jedynki i dwójki 3400—3450, **dolary kanadyjskie 3200 —**

5220, 1-ki i dwójki 3100 — 3120, marki niemieckie 17·40—17·50, setki 17·00—17·10 drobne 16·70—16·80, leje 24·50—25·00. drobne 23·00—24·20, czeskie korony 63·00—63·20 drobne 62·50, do 62·60, austryackie tysiączki 1200—2500, setki 125·00—250·00. 50-koronówki 55·00 — 80·00, 20-koronówki 22·00—27·00, 10-koron. 10·00 — 15·00, 1-ki i 2-ki 0·80—1·00 f., rubla 5-setki 1·80 2·40, setki 3·00—4·20, 25-rublówki 1·70—2·30, 10-rubl. 1·55—1·65, reszta drobnych od 0·80—1·05, dumskie tysiączki 35·00—48·00, dumskie 250 rb. 20·00—35·00. karbowańce 2·00—2·30, hrywny 4·00—7·00 franki franc. 275—285, funty szterl. 14000—14200, franki szwajcarskie 620—650.

Złoto: 20-kor. 12700—12750, 20-frankówki 11800—12000 20-markówki 13300—14000, funty szterlingi 1220 — 12300, 10-rublówki 16200—16500, dolary 3350—3400.

Srebro: Korony austr. 230—242, floreny 620—630, rubla 930 — 960 kopiejki 420— 450 dolary amerykańskie 1650—1660, połówki i ćwiartki 1550—1560, dolary kanad. 1450—1460, drobne 1350— 1360, leje 205—210.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Kraków, 15. lutego.

(PAT). Akcye. Transakcye: Polsk. Tow. handl. I—III em. 730; Fabr. Parowozów 1200 do 1250; Trzebinia maszyny 2100—2125; T. P. C, 4500—4500; Polska Nafta 2300—2250; Trzebinia tłuszcze 5000; Krakus 2700—2725.

Waluty: Dolary St. Zjedn. 3250—3450; franki franc. 285—305; marki niem. 17.75—17.60; korony austryackie 0.55½—0.56½; korony czechosłowackie 65.50—67.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 15. lutego.

(PAT). Papiery wartościowe. Transakcye: Listy zast. 4 i pół prc. z r. 1917 Tow. Kred. ziem. za 100 rb. 290; Listy zast. 4 i pół prc. Tow. Kred. ziemsk. za 100 mk. 71—71.25; Listy zast. 5 prc. m. Warszawy 335—330; Listy zast. 4 i pół prc. 310—308.

Waluty i dewizy: Dolary St. Zjedn. 3545; franki franc. 304; marki niem. 16.

Czeki: Na Belgię 294; Berlin 17.85; Gdańsk 17.85; Londyn 15750; Paryż 308; Nowy Jork 3570; Wiedeń 0.57; Praga 68.25.

Akcye: Bank Handl. Warsz. 3075; Bank Kred. Warsz. 2850; Bank Zjedn. Ziem Polskich 1200; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 20000; Lilpop. Rau i Löwenstein 3900; Rudzki i Ska 2625; Starachowice 5050; I. J. Borkowski 1425; Bracia Jabłkowscy 1285; Żyrardów 63500; Ostrowieckie zakł. 7275; Tow. transp. i żeglugi 1750; Polska Nafta 2425; Przemysł drzewny 1650; Pocisk 950.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 16. lutego.

(Telef.) (m). Na wczorajszej giełdzie warszawskiej zapotrzebowanie dewiz w dalszym ciągu utrzymywało kursa na wysokim poziomie. Dla akcyi usposobienie znacznie słabsze przy niechętnych odbiorcach. Papiery lokacyjne w ruchu minimalnym.

KURS MARKI POLSKIEJ W BUDAPESZCIE.

Budapeszt, 15 lutego.

(PAT.) W handlu oficyalnym notowano markę polską 19—20.

DEWIZY WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 15. lutego.

(PAT). Renta majowa 118; Austr. renta kor. 118; Węg. renta kor. 1500; Renta lutowa 118; Losy tureckie 29900; Priorytety kolei półn. 16600; Bankverein 6300; Anglobank 16500; Bodenkreditanstalt 8870; Austr. Zakład kred. 6740; Bank depozyt. 3220; Länderbank 19100; Merkury 4400; Unionbank 5600; Bank obrotowy 2630; Živnostenska Banka 49500; Kolej półn. 251000; Kolej lwowsko-czern. 25000; Austr. koleje 42500; Alpiny 41000; Kolej południowa 14200; Tow. górniczo-hutnicze 106000; Krupp 30500; Poldihütte 48500; Prager Eisen 125000; Rima 20400; Skoda 53500; Apollo 29250; Fanto 70000; Gal. Karpaty 103000; Zieleniewski 9550; Galicia 298000; Schodnica 56000; Siersza 13000.

DEWIZY WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 15 lutego.

(PAT.) Kursa dewiz z 15 bm.: Amsterdam 242450, Zagrzeb 2073, Belgrad 8290, Berlin 3247, Bruksela 52480, Budapeszt 99850, Madryt 101460, Chrystyania 106475, Kopenhaga 131975, Londyn 27990, Medyolan 30990, Nowy Jork 6423, Paryż 55480, Praga 12097, Sofia 4370, Sztokholm 164970, Warszawa 189—191, Zurych 124775, Dolary 6298, belgijskie 51980, bułgarskie 4170, duńskie 129475, angielskie 27490, francuskie 55030, holenderskie 239950, włoskie 30390, jugosłow. (1000) 8240, norweskie 104475, polskie 185—187, rumuńskie 4895, szwedzkie 161970, szwajcarskie 122775, czeskie 12047.

DNI GIEŁDOWE W WIEDNIU.

Wiedeń, 16 lutego.

(PAT.) W. B. K. Austr. ministerstwo skarbu pozwoliło, aby giełda wiedeńska była czynna przez 4 dni w tygodniu, tj. w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki.

DEWIZY PRASKIE.

Praga, 15. lutego.

(PAT). Berlin 26.22½; Warszawa 1.23½ do 1.83$^{4}/_{2}$; marki niemieckie 26.22½; marki polskie 1.23½ do 1.83½.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 15. lutego.

(PAT). Kursa początkowe. Berlin 2.58; Holandya 191.75; Nowy Jork 512; Londyn 22.37; Paryż 44.35; Medyolan 25; Praga 9.70; Budapeszt 0.79; Zagrzeb 1.67; Warszawa 0.15; Wiedeń 0.17; Austr. stempl. 0.09.

Zurych, 15. lutego.

(PAT). Kursa końcowe. Berlin 2.57; Holandya 191.75; Nowy Jork 512; Londyn 22.37; Paryż 44.35; Medyolan 25.05; Bruksela 42.35; Kopenhaga 105.50; Sztokholm 132.50; Chrystyania 85; Madryt 80.50; Buenos Aires 188; Praga 9.72; Budapeszt 0.78; Zagrzeb 1.70; Warszawa 0.15; Wiedeń 0.17; Austr. stempl. 0.09.

DEWIZY PARYSKIE.

Paryż 15. lutego.

(PAT). Zamknięcie giełdy wekslowej 14. bm. Weksle na Niemcy 5.$^{77}/_{98}$; Rumunię 9.12; Amerykę 11.57; Pragę 22.12; Anglię 50.43; Holandyę 433; Włochy 55.62; Szwajcaryę 226.25; Hiszpanię 182. Belgię 95.50.

DEWIZY LONDYŃSKIE.

Londyn, 14. lutego.

(PAT). Weksle na Paryż 50.40; Belgię 52.87½; Szwajcaryę 22.34; Holandyę 11.66; Amerykę 436.75; Hiszpanię 27.79½; Włochy 91.37; Niemcy 865; Wiedeń 13000.

DEWIZY NOWOJORSKIE.

Nowy Jork, 14. lutego.

(PAT). Weksle na Londyn kablem transf. 436.50; na Londyn 60-dniowe 433; na Paryż 8.65; na Berlin 0.50½; na Holandyę 37.32. Srebro krajowe 99.62; srebro zagraniczne 66.37.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 15. lutego.

Zebranie dzisiejsze było bardzo licznie odwiedzane.

Popyt za żytem, owsem i łubinem — podaż bardzo mała.

Silny popyt za nasionami wiosennemi.

Ceny na ogół wyższe.

Transakcye w życie, łubinie i lnie.

Tendencya zwyżkowa utrzymuje się nadal, usposobienie bardzo ożywione.

Następne zebranie odbędzie się w piątek, 17. lutego 1922, o godz. 11 rano.

GIEŁDA ZBOŻOWA I TOWAROWA WE LWOWIE.

(Urzędowa cedula.)

Lwów, 15. lutego 1922.

Godzina 6-ta wieczorem.

Ceny rozumieją się w markach za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacya Lwów.

Pszenica: krajowa 74/75 12.500.00 — 12.700.00 Żyto: małopolskie 69/70 8.600.00 — 8.800.000 Jęczmień małopolski brow. 7.300.00 — 7.500.00 Jęczmień małopolski pastewny 7.100.00 — 7.300.00 Owies: małopolski 7.800.00 — 8.200.00 Kukurudza: krajowa 9.300.00—9.500.00 Kukurudza: rumuńska stacya Śniatyn 9.900.00—10.500.00 Ziemniaki: gorzelniane 2.500.00 — 2600.00, Ziemniaki: jadalne 0000·00 — 0.000.00 Fasola: biała 11.500.00 — 12.000.00 Fasola: kolorowa 8.800.00—9.400.00 Groch: polny 8.300.00—8.600.00 Groch: Victoria 14.800.00 —15.000.00 Bobik: 6.800.00—7.000.00 Wyka: 7 200.00—7.500.00 Mieszanka: pastewna w ziarnie 5.200.00—5.500.00 Łubin: 4.600.00—5.000.00 Hreczka: 8.000.00—8.600.00 Mąka: żytnia 70% 13.000.00—13.500.00 Mąka: żytnia 60% 14.200.00 14·700.00 Mąka: pszenna 60% 18.500.00 — 19.000.00 Mąka: pszenna 50% 21.000.00 — 21.500.00 Mąka: pszenna 40% 24.000.00—24.500.00 Otręb: pszenny 4 800.00—5.000.00 Otręb: żytni 4.800.00—5.000.00 Makuchy: lniany i konopny 8.000.00—8.200.00 Makuchy: rzepakowy 7.700 00—7.900.00 Worki: jutowe wyrobu Stradom. Warta Częstochowianka 75 kg. za sztukę 425·— Worki: używane dobre za sztukę 330·— Koniczyna czerwona krajowa 78.000 do 82.000 Słoma prasowana 2.000—2.200 Siano wołyńskie 2.800—3.000 Siano słodkie krajowe 3.600 — 4.000 Rajgras 00.000 — 00.000 Len 14·200.00—15.000·00

BAWEŁNIANA GIEŁDA LIVERPOOLSKA.

Liverpool, 15 lutego.

(PAT.) Havas. Bawełna (notowania początkowe): na marzec 1.007, maj 1.005, lipiec 1.008, październik 982.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 16 lutego.

Sytuacya na targach bez zmian. Słaba podaż i średni popyt niemal wszystkich artykułów spożywczych, przyczyniły się niezmiernie do szalejącej obecnie drożyzny.

Wczoraj płacono za kilo mięsa wołowego do 360 mk., (300), wieprzowego 460 mk. (400), cielęcego 300—320 mk. (260), słoniny 800—900 mk. (700), sadła 900—1000 mk., kiełbasy 650—800 mk.

Za jedno jajo płacono 50—60 mk., za litr mleka 160 mk., za kilo masła deserowego 2200 mk., kuchennego 1700 mk, sera 300—350 mk.

Za kilo białego chleba pszennego płacono 200 mk., ciemnego żytniego 120 (105), za bułkę 15—16 marek.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny JERZY KONARSKI
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokola 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.